MAJ '96

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

NUMER 5/96
ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

KARTKA Z PAMIĘTNIKA: PIERWSZY DZIEŃ ZNIEWOLENIA!



DWA ŚWIATY KOBIETY
wyznanie bez zahamowań!

SEX, KŁAMSTWO, KASETA VIDEO
pomoc dobrosąsiedzka!

ANNA



DOM GIER I ZABAW
-usługi dla potrzebujących!

W DRODZE NA SZCZYT!
niezapomniany smak mokrych turystek...

UWAGA!!! SENSACJA!! REWELACJA! WYBIERZ 1 z...8!







EXTASY

Wspaniali Sympatycy EXTASY.

Przeważająca większość z Was zna już tę zabawę. Reguły jej są bardzo proste: my prezentujemy Wam osiem zdjęć kobiet, które zapragnęły gorąco znaleźć się w EXTASY, żeby dać się Wam lepiej poznać, reszta - czyli wybór najatrakcyjniejszej -należy już całkowicie do Was.
Magazyn EXTASY jest Waszym magazynem, dlatego to Wy sami bądźcie ARBITRAMI i wybierzcie spośród nich tę jedyną - czyli **jedną z...ośmiu!!!**
Szczęśliwa wybranka ukaże się przed Wami w całej okazałości w numerze 7/96 - LIPIEC 96.
Uwaga!!! - Warunkiem uczestnictwa w wyborze jest wysłanie na adres redakcji numeru faworytki (tylko jednej!) z dopiskiem hasła:
WYBIERZ 1 z ...8!

Redakcja EXTASY











SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Witamy Was już w piątej w tym roku edycji EXTASY. Piąty, czyli majowy numer zobligował redakcję do włożenia podwójnego wysiłku i serca w stworzenie EXTASY. Nie dość, że maj kojarzy się z czymś bardzo przyjemnym, z rajem, błogością, fantastyczną rozkoszą; to na dodatek numer piąty, czyli piątka, która pomimo reformy szkolnictwa, cały czas kojarzy się w naszym społeczeństwie z wysoką jakością produktu. Mając to na uwadze postaraliśmy się, żebyście w naszym majowym raju czuli się na piątkę!

Wielokrotnie pisaliśmy o tym, że jeśli chce się robić wysokiej klasy artykuł, taki jak EXTASY, trzeba w każdym momencie tworzenia go pamiętać o podstawowych zasadach i wartościach na jakich został wykreowany. EXTASY jako profesjonalny wyrób nie może sobie pozwolić na niedociągnięcia, niedoinformowanie, czy wręcz błędy. Ludzką rzeczą jest błądzić, ale absolutnie nie wolno powtarzać tych samych błędów. Za każdy ludzki błąd odpowiada określony człowiek (jeden z warunków osiągania wysokiej jakości towaru) i właśnie to umożliwia konkretne rozliczanie ludzi za ich konkretną pracę. Takie właśnie EXTASY razem stworzyliśmy, tworzymy i będziemy tworzyli.

Każda redakcja ma swojego chochlika, a czasami nawet całą gromadkę tych złośliwych, ale za to bardzo sympatycznych zwierzątek redakcyjnych. My jesteśmy humanitarni i tolerancyjni, dlatego nie będziemy „zwalczać" chochlików, ale niedokładność i nieprecyzyjność! Wszystko to w trosce o Wasze uznanie, zaufanie i Waszą jak największą przyjemność.

Począwszy od kwietniowego EXTASY, wprowadziliśmy małe zmiany. Zakończyliśmy SEXY SCREEN (znikome zainteresowanie); w zamian wstawiliśmy ofertę domu wysyłkowego, dotyczącą różnych towarów erotycznych (od pewnego czasu wyraźnie prosiliście o to). Ale bez obaw, pięknych egzotycznych i orientalnych kobiet na łamach EXTASY nigdy nie zabraknie!

Jeszcze inną nowością jest pewien dodatek do regulaminów konkursów - każdy z Was wypełniając odpowiedni kupon, czyli biorąc udział w konkursie, powinien wyraźnie zaznaczyć czy wyraża zgodę na publikowanie - w razie wygranej - na łamach EXTASY jego danych osobowych, czy też absolutnie się na to nie godzi.

Mamy nadzieję, że zgodnie z zasadą EXTASY: dla każdego coś miłego, każdy będzie mógł wybrać dla siebie najbardziej mu odpowiadającą ofertę.

A poza tym... naprawdę szkoda mi już zabierać Wasz cenny czas, który możecie z pomocą EXTASY spożytkować w najprzyjemniejszy dla Was sposób.

Do czego gorąco - w tym tak gorącym numerze - - w imieniu całej Redakcji EXTASY zapraszam

Redaktor Naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 11.7 zł., czyli 3 x 3.9
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują
a) jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH", wpłaty należy wnosić na konto „RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub
w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty za zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje „RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - „ - - „ -
do 20.08. - na IV kwartał - „ - - „ -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.

Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28,
tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.









EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: **Igor Sparowski** ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Copyright: **PK 62** ❐ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów ❐ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń ❐

LENA

CHCĘ DUŻO ALBO JESZCZE WIĘCEJ

LENA ZWYCIĘŻYŁA W MARCOWYM-WYBIERZ 1 z... 8!

EXTASY: Czy wygrana wpłynie na Twoją przyszłość?
LENA: Nie! Oczywiście cieszę się z wygranej, ale mam swoje plany i nie zmienię ich.
EXT.: Możesz nam je zdradzić?
LENA: Chcę skończyć studia i pracować w swoim zawodzie, czyli chcę być businesswoman. Chcę mieć chłopaka, z którym będę spędzać cały swój wolny czas.





ZWYCIĘŻCZYNI W KONKURSIE WYBIERZ 1 z 8! -miesiąc marzec

Chcę, żeby ten chłopak kochał tylko mnie i kochał się tylko ze mną, był o mnie zazdrosny i nie pozwalał mi na pozowanie nago do zdjęć dla magazynów, ale nie miał nic przeciwko pozowaniu dla niego. Chcę, żeby ciepłymi nocami pieścił moje ciało, a w dzień je podziwiał...

EXT.: Bardzo dużo tych „chcę".

LENA: (z uśmiechem) ...i chcę, żeby to wszystko się spełniło.



ANNA

JESTEM NIEWOLNICĄ MIŁOŚCI WŁASNEJ





Mój paluszek jest, był i będzie zawsze moim najlepszym przyjacielem. No cóż, mężczyźni odchodzą i przychodzą, a on zawsze pozostaje mi wierny. Chwile auto-ars-amandi, którym oddaję się nadzwyczaj często to najprzyjemniejsze, najbardziej podniecające momenty w moim dość zwyczajnym życiu. Jestem po prostu niewolnicą miłości własnej. Uwielbiam robić to przed samym zaśnięciem. Zamykam oczy i wyobrażam sobie jakiegoś niesamowitego faceta szczodrze obdarzonego przez naturę. Już w tym momencie czuję, że robię się bardzo wilgotna. Paluszkiem sprawdzam temperaturę mojej słodkiej cipki.

ANNA

JESTEM NIEWOLNICĄ MIŁOŚCI WŁASNEJ





Mój paluszek jest, był i będzie zawsze moim najlepszym przyjacielem. No cóż, mężczyźni odchodzą i przychodzą, a on zawsze pozostaje mi wierny. Chwile auto-ars-amandi, którym oddaję się nadzwyczaj często to najprzyjemniejsze, najbardziej podniecające momenty w moim dość zwyczajnym życiu. Jestem po prostu niewolnicą miłości własnej. Uwielbiam robić to przed samym zaśnięciem. Zamykam oczy i wyobrażam sobie jakiegoś niesamowitego faceta szczodrze obdarzonego przez naturę. Już w tym momencie czuję, że robię się bardzo wilgotna. Paluszkiem sprawdzam temperaturę mojej słodkiej cipki.





Jest rozpalona do czerwoności, a ja jestem już bliska szaleństwa. Wyobraźnia pracuje coraz intensywniej, paluszek coraz mocniej masuje wargi sromowe. Mam wrażenie, że coś ogromnego wchodzi we mnie i dosłownie rozrywa mnie od środka.









Jest rozpalona do czerwoności, a ja jestem już bliska szaleństwa. Wyobraźnia pracuje coraz intensywniej, paluszek coraz mocniej masuje wargi sromowe. Mam wrażenie, że coś ogromnego wchodzi we mnie i dosłownie rozrywa mnie od środka.



Mocno ściskam nabrzmiałe od pożądania piersi i oddaję się temu metafizycznemu stosunkowi. Zaczyna się ostra jazda. Wydaje mi się, że słyszę odgłosy naszej zniewalającej miłości. Nagle orgazm. Jest jak zwykle niezwykły, chociaż za każdym razem inny. Jakaś gorąca maź wypełnia mój środek. Czyżby mój mężczyzna nie był tylko wizją? Otwieram oczy. Jestem sama w wielkim łóżku, z palcem w czeluściach mojej gorącej i bardzo mokrej jamki.



SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic ani wiekowych, ani rasowych"

DWIE STRONY TEGO SAMEGO MEDALU

CZYLI ZWIĄZKI PARTNERSKIE O DUŻEJ DYSPROPORCJI WIEKOWEJ

Jaki związek można zaklasyfikować do kategorii „związek o dużej dysproporcji wiekowej"? Granica jest umowna, czysto intuicyjna i wyznacza ją zdrowy rozsądek. W jednym przypadku może to być pięć lat w innym - trzydzieści lat różnicy. Przykładów takich związków może być dużo, nas dzisiaj interesują związki młodych mężczyzn i dojrzałych kobiet np. dwudziestoletni mężczyzna i pięćdziesięcioletnia kobieta.

Temat jest wystarczająco poważny, żeby można było potraktować go trochę dłużej. Co oznacza, że zajmiemy się nim przez kolejne dwie edycje PRAKTYCZNYCH PORAD. W dzisiejszej części spróbujemy odpowiedzieć na pytanie podstawowe: co powoduje, że mężczyzna decyduje się na związek z dużo starszą od niego kobietą, czego od niej oczekuje i na co może liczyć?!? Za miesiąc sytuacja odwrotna, związek młodej kobiety ze starszym mężczyzną. Dodam na koniec, że głównym powodem, który spowodował zajęcie się tym tematem były listy, które dotarły do redakcji po opublikowaniu w lutym 96 na łamach EXTRA STRON: *sexu po pięćdziesiątce.*

Atrakcyjność dojrzałej kobiety wynika ze zdobytej przez nią wiedzy i doświadczenia życiowego, silnie ukształtowanej osobowości i charakteru, większego rozumienia potrzeb i oczekiwań mężczyzny. Cechy te składają się na obraz kobiety, będącej dla pewnego typu mężczyzn prawdziwym ideałem i stałym obiektem pożądania i fascynacji.

Związek z dojrzałą kobietą daje nieporównywalnie większą pewność dla niedoświadczonego lub w niewielkim stopniu doświadczonego młodego mężczyzny na udane współżycie erotyczne; otwiera, wręcz nieskończone, możliwości do wykorzystania



wiedzy i doświadczenia partnerki, do łatwiejszego wejścia w dorosłe życie.
Dla początkującego i mało doświadczonego człowieka takie cechy stanowią o dużej atrakcyjności pań po czterdziestce i po pięćdziesiątce. Ale na tym nie koniec! Większość dam w interesującym nas wieku nauczyła się osiągać i przeżywać orgazm.
Nie znaczy to, że piszący te słowa odbiera paniom w młodszym wieku prawo do tej fantastycznej i bezapelacyjnej przyjemności, ale znaczy to, że dojrzalsze damy posiadły umiejętność pełnego rozkoszowania się seksem (czytaj:orgazmu) w takim stopniu, w jakim człowiek posiadł zdolność oddychania. Pomińmy znaczenie orgazmu dla zdrowia psycho-fizycznego kobiety (jeden z podstawowych czynników wpływających na dobre i bardzo dobre samopoczucie kobiety) i zastanówmy się jak zdolność partnerki do szczytowania wpływa na mężczyznę.

Umiejętność osiągania orgazmu przez partnerkę dojrzałą jest ważnym czynnikiem zespalającym związek, wytwarzającym silniejsze więzi emocjonalne między partnerami, wpływającym na jakość przeżywanego przez mężczyznę orgazmu, bez względu na stopień znajomości ARS AMANDI. Pomaga mężczyźnie w rozkoszowaniu się seksem, zwiększa jego pewność siebie, dowartościowuje go jako mężczyznę. Krótko mówiąc: zwiększa jego poczucie bezpieczeństwa.

Z poczuciem bezpieczeństwa wiąże się następna sprawa - komfort psychiczny. Kobieta dojrzała wytwarzając atmosferę spokoju, zrozumienia, ciepła i bezkonfliktowości powoduje duży stopień zrelaksowania, odprężenia i odstresowania u mężczyzny. (Niebagatelna jest też sprawa odpowiedniego zabezpieczania się przed niechcian ciążą, co jak powszechnie wiadomo, jest sytuacj wysoce stresującą partnerów w prawie każdym związku).

Dojrzałe panie ze względu na swoje długoletni doświadczenie w obcowaniu z mężczyznam potrafią lepiej zrozumieć potrzeby i pragnienia partnera. Ich wyrozumiałość i otwartość na spełnianie różnorodnych marzeń, wyobrażeń i gierek erotycznych partnera jest rzeczą tak normalną, że aż zadziwiającą.

Ale nie analizowane przez nas panie! - one zwyczajnie wiedzą, że związki między ludźmi opierają się na pełnym zaspokajaniu potrzeb, również w sferze czysto fizycznej przyjemności. Zdają sobie doskonale sprawę, że źródłem ogromnej ilości stresów, kłótni i nieporozumień jest niedostateczna dawka zabaw erotycznych.
Wiedzą, że dając z siebie wszystko otrzymają to czego pragną, to, co pozwala im dowartościować się, poczuć się kobietą - atrakcyjną i pociągającą. Poczuć



że życie należy również do nich i że mogą czerpać przyjemność - zarówno fizyczną jak i psychiczną - na równi z dużo od nich młodszymi kobietami. Wreszcie, poczuć, że są normalnymi, pełnowartościowymi kobietami.

W naszym dosyć pruderyjnym społeczeństwie opisany wyżej rodzaj związków jest na granicy tabu. Główne argumenty dyskwalifikujące takie związki brzmią mniej więcej tak, że jest to nie do pomyślenia - taka stara się bierze się za młodego; że to jest świństwo, bo ona mogła by być jego matką. Niewiele osób pamięta, że to jednak nie jest jego matka, że to jest KOBIETA. A jako kobieta, człowiek, obywatel żyjący w demokratycznym kraju ma prawo do własnego, zgodnego z prawem i dobrymi (podkreślam - dobrymi) obyczajami - życia. Z jednej strony sytuacja kobiety, z drugiej - sytuacja młodego mężczyzny, który decydując się na życie ze starszą od niego kobietą podlega nieustającej presji ze strony kolegów, rodziny, sąsiadów, wreszcie - całej opinii publicznej.

A czy jest coś złego w połączeniu się ze sobą pary osób, którzy chcą być ze sobą, mają sobie dużo do przekazania, mogą się doskonale uzupełniać, dając sobie to, czego każdy z nich najbardziej potrzebuje?!!

Pytanie absolutnie retoryczne, nie tylko nie wymaga żadnej odpowiedzi (ponieważ odpowiedź jest oczywista), ale niepotrzebnie jest w ogóle stawiane. Im mniej (takich) niepotrzebnych pytań stawiamy, tym bardziej świadczy to o naszej normalności.

W.N.

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK UMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA W SUPER SEX-KONTAKCIE EXTASY?
-po napisaniu odpowiedzi na wybrana ofertę, wkładacie ją do koperty; w lewym górnym rogu koperty - wyraźnie piszecie numer wybranej oferty i następnie adresujecie ją na adres redakcji :
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1
-inna możliwość -napisaną odpowiedź na ofertę wkładacie do koperty, w jej lewym górnym rogu piszecie wyraźnie numer ogłoszenia, na które odpowiadacie, a następnie tę kopertę wkładacie do nowej koperty i wysyłacie adresując do redakcji.

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?
-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?
-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów); zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

KONKURSY
-konkurs MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY polega na tym, żeby zebrać jak największą liczbę kuponów magicznych i następnie -nie później niż do 1 stycznia 1997r. -wysłać je wszystkie razem(!) na adres redakcji; zgodnie z tym, co jest napisane w regułach konkursu, minimalna ilość kuponów magicznych biorących udział w losowaniu jednej z wygranych wynosi 3, maksymalna -12;

MISS EXTASY MIESIĄCA !

MARZEC

W MARCU LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH OSÓB:
PANA FRYDERYKA S. ZE SZCZECINA
- I NAGRODA - GRATULACJE!
PANA ANDRZEJA W. Z WAŁBRZYCHA
- II NAGRODA - GRATULACJE!
PANA EDMUNDA O. Z KIELC
- III NAGRODA -GRATULACJE!

Przypominamy, że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz: regulamin), bez względu na wybraną przez wysyłającego modelkę. Pomimo, że głosujesz na inną możesz wygrać! Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.



JUDYTA UZYSKAŁA 18,2 TYSIĄCA GŁOSÓW!!!

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przyślą poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody!
Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.
Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybierzecie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINCQUENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY: SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY.
W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIĘCIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU.
ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOŚ POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY,
WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ TRZY SZCZĘŚLIWE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU TRZECIEJ NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ SZEŚĆ SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU DRUGIEJ SUPER NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ WSZYSTKIE TZN. DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.
ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY.
SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI! NAGRODY!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

MAJ

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 5 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO ....

DOKŁADNY ADRES ....

....

....

LOSOWANIE NAGRÓD W CZERWCU 1996 !

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐





MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

5

MAJ

IMIĘ I NAZWISKO

....

ADRES

....

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



KONCERT ŻYCZEŃ

CZYLI MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ



Szanowni Czytelnicy EXTASY, wielbiciele kobiecego biustu. Dzisiaj dla Was coś specjalnego: Iwona i jej gigantyczne piersi. Prawda, że niezwykłe? Ich właścicielka, zawodowa modelka zresztą, doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Jest fanką tej części kobiecego ciała. Jej dom pełen jest wizerunków jej słodkich walorów. Na ścianach, stołach, półkach, lustrach, wszędzie gdzie tylko na chwilę zawiesisz swój wzrok, gigantyczne zdjęcia i rzeźby piersiątek Iwony nie dają ci spokoju. Mówię Wam, można odjechać (z Iwonką rzecz jasna). Duże jest piękne - to motto życiowe naszej modelki oraz nazwa stowarzyszenia, które sama założyła. Może do niego należeć każda i każdy, dla kogo świat kręci się wokół kobiecego biustu. Wiek, zawód, wykształcenie i inne tym podobne nieważne szczegóły, nie grają żadnej roli. Iwona czeka na Was. Ja już się zapisałem i Wam także radzę. Do zobaczenia na zlocie biust-fanów.



BLIŹNIACZY ORGAZM



Iwona od dzieciństwa marzyła o karierze aktorskiej. Niestety, zrobiła karierę, ale w innej dziedzinie. Zawsze jednak marzyła, by móc zobaczyć się na szklanym ekranie, jak uprawia seks ze swoim przyjacielem. Wreszcie, choć po części, spełniła swoje marzenia za sprawą trywialnego lusterka.



Na rozgrzewkę zaczęła bawić się sztucznym fallusem, w czym dzielnie sekundował jej Arek. Twardy, plastykowy gigant spowodował, że jej cipka wnet stała się wilgotna i ciepła. Szybko stała się otwarta na nieszablonową zabawę.



Rozkosznie jęczała, gdy powoli, centymetr po centymetrze wjeżdżała na stojącego sztywno, zaimprowizowanego kutasa.



Jeszcze większy zachwyt wzbudził w niej dzielnie sterczący organ przyjaciela. Z rosnącym pożądaniem wzięła go do buzi i umiejętną pracą zwiększała jego i tak już imponujące kształty.



Partner złapał ją jednym silnym ruchem i wszedł między jej zachęcająco rozłożone uda. Jego rozedrgany i nabrzmiały z podniecenia wał okazał się jednak bardziej atrakcyjny od sztucznego substytutu męskości.







Rozswawolona Iwona ze zdwojoną pasją przyssała się do jego smakowitej żołędzi. Zabawa powoli nabierała tempa, Iwona oddając hołd wspaniałemu organowi, jednocześnie drażniła swoją szparkę sztucznym instrumentem.



Żeby przyjaciela dodatkowo podniecić, maksymalnie rozłożyła nogi i manipulowała sobie w kroczu swoim drugim drążkiem.



Absolutnie napaleni znów przystąpili do intensywnego, szaleńczego masażu, wydając przy tym coraz głośniejsze, niekontrolowane jęki.

Podrażniona męska ambicja spowodowała, że Arek z nową mocą naparł na jej gorącą szparę. Co chwila zmieniał pozycje, raz brał ją z boku, a za chwilę od spodu, chcąc jak najgłębiej wniknąć w tę intrygującą jaskinię.



Leżąc na plecach trzymał ją za krągłą pupę i raz po raz podrzucał, zwiększając impet każdego kolejnego uderzenia.



Na chwilę przerwał i pieścił atrakcyjne krągłości, z zaciekawieniem patrząc, jak partnerka pogłębia doznania, wspomagając się dodatkowym „penisem". Ten nieokiełznany seks zaczął przynosić namacalne efekty. Pochwa dziewczyny zaczęła nagle kurczyć się i rozszerzać w rytm falowo przypływających skurczów orgazmu, a Arek również czuł, że za chwilę wybuchnie.



Zbliżał się ostatni akt tego uroczego, żywiołowego widowiska. Iwona z wdziękiem przywarła do rozgorączkowanego pieszczotami pachołka i umiejętnie pracowała nad zbliżającym się wytryskiem. Ustami masowała sztywną męskość, dodatkowo drażniąc ją lubieżnie, ruchliwym języczkiem, a palcami uciskała jego życiodajne, krągłe i stwardniałe z nadmiaru płynu pileczki.



W odpowiednim momencie przysunęła lusterko, żeby lepiej obserwować to cudowne zjawisko. Sperma strzeliła z taką siłą, że przez chwilę oboje mieli wrażenie, że lustro rozpryśnie się na kawałki pod tym nagłym, intensywnym uderzeniem.



Teraz już dwie bliźniaczo podobne do siebie dziewczyny zachłannie zlizywały nasienie, tryskające z dwóch łudząco podobnych członków.

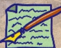


-Zabawa była niesamowita, ale następnym razem użyjemy chyba kamery, wtedy zabawimy się w czwórkę - powiedziała z zachęcającym uśmiechem Iwona. No cóż, aktorstwo miała przecież we krwi.

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁASNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!

SZLACHETNI DEMOKRACI EXTASY!



Witamy Was serdecznie w kolejnym wydaniu DEMOKRACJI EXTASY. Dziękujemy za wszystkie (bez wyjątku!) listy, które do nas przysyłacie. W ostatnim okresie liczba ich wyraźnie się zwiększyła i jest to niewątpliwie bardzo pozytywny symptom dla naszej wspólnej współpracy teraz i w przyszłości. Jak szybko to jest tylko możliwe staramy się reagować na Wasze uwagi, propozycje i słowa krytyki. Dzięki takiemu zdrowemu i owocnemu układowi, który wytworzył się między redakcją i czytelnikami od samego początku istnienia EXTASY, magazyn EXTASY jest cały czas tworzony i produkowany w taki sposób, żeby osoby współtworzące go, czyli Wy sami, mogły być pewne, że słowa: EXTASY JEST WASZE - nie są pustym frazesem, ale empiryczną prawdą.

Mamy też do Was małą uwage, to bardzo kulturalnie i miło z Waszej strony, że przepraszacie za „zbyt długie" listy (Waszym zdaniem), których tysiące co miesiąc „musi" czytać Redakcja EXTASY. Moi Drodzy, naprawdę nie przejmujcie się tym, robimy to z nieukrywaną przyjemnością, a poza tym Wasze listy to bezcenna wiedza i informacja dla nas.

Na koniec jeszcze raz powtórzymy głośno, tak, żeby wszyscy wyraźnie usłyszeli: EXTASY JEST DLA WAS!

Dziękując jeszcze raz za korespondencję, życzymy Wam dobrej zabawy.

Redakcja EXTASY

INTYMNOŚĆ MUSI BYĆ ZACHOWANA!



KOCHANI!

Jak już wcześniej wspomniałem jestem waszym stałym czytelnikiem. Kocham Was tak samo jak płeć piękną. Przesyłam wypełnioną ankietę, którą pozwoliłem sobie uzupełnić kilkoma uwagami. Dotychczas sporadycznie kupowałem podobne wydawnictwa [...] Od czasu ukazania się EXTASY jestem jej stałym czytelnikiem. Uważam Wasze pismo za najlepsze na naszym rynku; przewyższa treścią i szatą graficzną nawet wydawnictwa zagraniczne tego rodzaju. Mimo mojego starszego już wieku, interesują mnie tego rodzaju czasopisma, czytam i oglądam - tu moja uwaga i wniosek, nie żądajcie wymogu ujawniania w waszym piśmie nazwisk. Życzenie czytelników, by nazwisko zachowano wyłącznie do wiadomości redakcji powinno być uwzględnione i honorowane. Popieram to, co napisał p. Janusz R. z woj. katowickiego [...]. Redakcji życzę dalszego rozwoju pisma EXTASY, łączę wyrazy pozdrowienia dla całego zespołu.

Z.G.
(dane tylko do wiadomości redakcji)

ŻYCZĘ WAM LEPIEJ NIŻ SOBIE!



DROGA REDAKCJO EXTASY!

Pozdrawiam Was gorąco i życzę Wam więcej, niż nawet sobie samemu bym życzył. Mam jedną, ale bardzo ważną sprawę. Dołączam się swoim głosem do tych wszystkich czytelników, którzy twierdzą, że nie należy drukować nazwisk zwycięzców na łamach EXTASY. Wszyscy albo prawie wszyscy wiemy jakie mogą być tego nieprzyjemne konsekwencje. EXTASY jest dla mnie i na pewno dla wielu tysięcy sympatyków wielką radością i rozkoszą, i tak powinno pozostać na wieki. Zwycięzcy i tak wiedzą, że wygrali, a wszyscy inni nie muszą się stresować. Bądźcie tylko i zawsze niesłabnącą ekstazą.

Wasz wierny czytelnik
J.K.
(dane wyłącznie do wiad. red.)

SUPER WYSTRZAŁOWO-ODLOTOWE



DO Redakcji EXTASY

Na wstępie pozdrawiam Was mile i serdecznie. Muszę się Wam przyznać do tego, że jeszcze ani razu nie zdecydowałem się do Was napisać, pomimo, że kupuję EXTASY regularnie od marca 1995r. Przełom nastąpił podczas wypełniania ANKIETY EXTASY. To bardzo dobrze, że zdecydowaliście się na taki krok. Możecie lepiej poznać gusta Waszych czytelników, a co za tym idzie, trafniej redagować ten cudowny magazyn. Jeśli chodzi o mnie to stwierdzam, że jesteście jedynym polskim SUPER WYSTRZAŁOWO-ODLOTOWYM pismem erotycznym, jakie ostatnimi czasy ukazało się na naszyn rynku prasowym. I dzięki Wam za to. Trzymajcie tak dalej [...]. Pozwólcie mi teraz wypowiedzieć się o swoich oczekiwaniach, dotyczących Waszego pisma. W środkowej części oczekiwałbym lepszej



i większej rozkładówki. Powinniście przeznaczyć więcej miejsca na rubrykę anonsów towarzyskich. Więcej zdjęć i wywiadów z pięknymi dziewczynami. Poza tym wszystko jest w jak najlepszym porządku. Muszę się Wam przyznać, że bardzo lubię czytać DEMOKRACJĘ EXTASY. Można w niej wyczytać wiele ciekawych i dowcipnych stwierdzeń na Wasz temat. Ciekawe są również INTYMNE ZWIERZENIA PAŃ I PANÓW; mini-seriale zdjęciowe to rewelacja każdego numeru. Jednak prawdziwą ozdobą każdego nowego numeru EXTASY są oczywiście dziewczyny - modelki. Ich zdjęcia, które prezentujecie na Waszych łamach są po prostu SUPER. Ilekroć kupuję nowy numer Waszego miesięcznika, ogarnia mnie dziwny stan dużego podniecenia. Aż dziw mnie bierze, że EXTASY tak na mnie działa [...]. Pozdrawiam Wasz cały zespół redakcyjny. Z całym szacunkiem i poważaniem - Wasz czytelnik.

Kazio z Tczewa
(dane do wiad. red.)



OD REDAKCJI

Dziękujemy za list i wszystkie superlatywy w nim zawarte. To, co Pan i wielu innych czytelników piszecie do redakcji, tak naprawdę piszecie do siebie. Dlaczego? Dlatego, że EXTASY tworzymy wspólnym wysiłkiem i jako współtwórcy macie prawo, a nawet obowiązek, informowania siebie nawzajem o Waszych odczuciach. My jako redakcja możemy tylko podziękować za docenianie. W sprawie propozycji - są niewątpliwie interesujące, ale zrealizowanie ich - zwiększenie nakładu - wiązałoby się ze znacznym zwiększeniem kosztów EXTASY, a tego (poza sytuacją ekstremalną) nie chcielibyśmy wszyscy. Bardzo zdrowym odruchem jest pragnienie jeszcze większej dawki rozkoszy i ekstazy w EXTASY - to świadczy o tym, że jesteście przygotowani na następne numery EXTASY.

Ps. Do zobaczenia za miesiąc.

Redakcja EXTASY

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.

ALBO RYBKI ALBO AKWARIUM!



KOCHANA REDAKCJO!

Gratulacje wydawania tak profesjonalnego magazynu, nie mającego sobie równych nie tylko w Polsce [...]. Chciałbym zaprotestować przeciwko osobom, które zwyciężają, a następnie niezgodnie z regulaminem i zasadami, nie wyrażają zgody na publikację swojego adresu, nazwiska. Albo w ogóle nie podawać danych, tylko np. pseudonimy, albo niech takie osoby nie biorą udziału w konkursach.

Wasz czytelnik
Antoni Koruski
Wałbrzych



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za wszystkie uwagi i propozycje. Sprawa jest poważna i nie od dziś nurtuje redakcję i czytelników. Zdecydowana większość jest za tym, żeby wprowadzać pewne zmiany, czyli np. nie publikować nazwisk zwycięzców. Jesteśmy demokratyczną gazetą i dlatego wysłuchujemy wszystkich stron, i wszystkich argumentów. Prawdą jest, że EXTASY jest po to, żeby bawić, radować i sprawiać rozkosz. I Wy i my nie chcemy, żeby było inaczej i dlatego wydaje się, że najbardziej sensowne są propozycje, żeby nie publikować nazwisk zwycięzców - jeżeli sobie tego nie życzą (a nie życzą sobie tego prawie wszyscy). Jeżeli ktoś będzie chciał opublikować swoje dane - proszę bardzo, jeżeli nie - również proszę bardzo.

Niech i wilk, i owca będzie cała, i tym bardziej Wasze EXTASY.

ALEKSANDRA

ZGODNIE Z NATURĄ





Aleksandra w swoim zyciu kieruje się tylko jedną zasadą: żyj zgodnie z naturą. Dzięki niej właśnie zawsze potrafi podejmować słuszne decyzje i wybierać tylko właściwe drogi, bo przecież wszystko to, co naturalne jest najlepsze.



Nigdy nic w sobie nie zmieniała i nie zamierza zmienić. Kocha i akceptuje swoje ciało takie, jakie jest. A że jest doskonałe, postanowiła także nam pozwolić na nie trochę popatrzeć. Patrzmy więc i podziwiajmy nieskażone - niczym sztucznym - naturalne piękno.





Jej przyszły mąż (a na razie nie ma kandydata na to stanowisko) będzie z pewnością niesamowitym szczęściarzem. Jak zdradziła nam Ola, zamierza stworzyć mu raj na ziemi. Sama nie wymaga dużo. Chce, żeby docenił nie tylko jej ponętne i zmysłowe ciało, ale także docenił jej ogromną wrażliwość i niewątpliwą mądrość. No i jeszcze jedno, najważniejsze. Koniecznie musi tak jak ona kochać seks (w każdym miejscu i o każdej porze) oraz życie rodzinne, bo to takie naturalne i doskonałe połączenie.

MONIKA

Nikt nie uczył mnie malować, tak samo jak nikt nie uczył mnie seksu i miłości. Wszystko poznałam sama drogą obserwacji i własnego doświadczenia.











MALUJĘ DUSZĄ KOCHAM SIĘ CIAŁEM

Teraz dążę do tego, żeby seks, tak jak malarstwo, wypływał z duszy i nie był tylko sprawą cielesną. Dla mnie to trudne zadanie, zawsze mocno rozgraniczałam te dwie rzeczy. Żeby zrealizować marzenie, zaczęłam przed każdym zbliżeniem malować siebie i kochanka. Niedawno on podsunął mi genialny pomysł. Gdy malowałam, pełna uniesienia, na płótnie nasze ciała, on niepostrzeżenie wszedł we mnie. Kochałam się z nim i malowałam jednocześnie, brudząc nasze ciała farbami. Robił to bardzo delikatnie, żeby nie przeszkadzać mi w pracy.









To było najwspanialsze uczucie jakie przeżyłam i najlepszy obraz jaki namalowałam. Połączyłam trzy jestestwa: duszę, malarstwo i seks. Niestety, mój kochanek wyjechał na dwa lata i teraz szukam kogoś, kto mógłby dalej tworzyć ze mną tę jedność, której pragnę. Kogoś, kto nie będzie uważał mnie za dziwaczkę.


EXTASY



Z ŻYCIA WZIĘTE

Agencja towarzyska - pomyślałem. - Muszę pojechać, bo inaczej zbzikuję. Żona wyjechała tydzień temu, a ja niczym pokutnik pędziłem życie ascetyczne. No, może nie całkiem, bo się onanizowałem, ale ręka ręką, a dziewczyna dziewczyną. Agencja znajdowała się w centrum miasta.

Drzwi otworzył mi potężny dryblas, zmierzył mnie wzrokiem od stóp do głów, i wpuścił do środka. Zaraz też podał mi katalog ze zdjęciami dziewczyn, które tu pracowały. Nie było ich wiele, ale za to śliczne i zgrabne. Wybrałem długowłosą brunetkę o ładnym biuście i za minutkę znajdowałem się w przytulnym pokoju. Przywitała mnie najwspanialszym uśmiechem, jaki kiedykolwiek udało mi się ujrzeć. Jej równiutkie białe ząbki prezentowały się wspaniale. Czarna przezroczysta bielizna również.
- Coś do picia? - jej uśmiech stał się jeszcze szerszy.
- Nie, dziękuję. Wolę od razu przejść do rzeczy.

Położyliśmy się na łóżku. Agata (takie imię nosiła w katalogu) na mnie. Była lekka jak piórko i jej ciężar był dla mnie przyjemnością. Jej piersi rozlały się na moim ciele, a język powędrował w poszukiwaniu drugiego języka. Znalazł go bez trudu - głęboki pocałunek trwał



DOM GIER I ZABAW

usługi dla potrzebujących!



długo, ale i ręce nie były bierne.

Dotarły tam gdzie powinny i zatopiły się w moim rozpalonym miejscu. Delikatnie pieściły męskość, aż przybrała właściwe rozmiary, stając się twarda i sztywna jak się patrzy. Ja natomiast dobrałem się do jej piersi, krążąc palcami po cudownych wypukłościach. Zatrzymałem się w tym pulsującym miejscu, po czym przez brzuch dotarłem do mało owłosionej szparki i zagłębiłem się w niej bez trudu. Najpierw jeden, a potem dwa palce stały się wilgotne od nadmiaru kobiecego śluzu, co jeszcze bardziej je sprowokowało do przyspieszenia tempa akcji. Baraszkowały więc szybko, powodując u Agaty jęki i rozkoszne westchnienia: wiedziałem jednak, że są miejsca u kobiet, którymi trzeba zająć się bardziej dokładnie. Wyciągnąłem z rozgrzanej szparki to, co miałem do wyciągnięcia i posuwając się minimalnie w górę, dotarłem do najwrażliwszego punktu - łechtaczki. Delikatnie złapałem ją i pocierając między palcami spowodowałem, że moja brunetka wpiła się w moje usta z jeszcze większą siłą i werwą. Ja na nadmiar wrażeń też nie mogłem narzekać. Onanizowała mnie płynnymi ruchami. Czułem, że długo już tak nie pociągnę. Wybuch z mojego gejzera zbliżał się nieubłaganie.

Prawdę mówiąc, wolałem, żeby panienka wzięła go do buzi zamiast męczyć swe spracowane dłonie. Poprosiłem ją o to, a moja prośba została spełniona momentalnie. Oderwała się od moich ust, żeby złapać w sidła nabrzmiałego ptaka. Poczułem jej język, który delektował się prężną pałą; zaraz też znikła w otchłani jej czerwonokrwistych ust.

Czarne włosy zaczęły falować mi przed oczami, co było oczywiście wynikiem oralnych zabaw Agaty. Ciągnęła druta szybko, a że robiła to wyśmienicie - zalałem jej twarz gorącą, obfitą spermą, której chlupnięcie było nadzwyczaj głośne. Oblizała się ze smakiem (a przynajmniej tak mi się wydawało) i nie wiedzieć skąd wyciągnęła prezerwatywę. Założyła mi, jak na perfekcjonistkę przystało i mogliśmy przystąpić do bardziej zdecydowanego działania. Minęło zaledwie piętnaście minut, więc nie musiałem się spieszyć. Bezstresowo położyłem się na plecach, rozszerzając nieco nogi, a ona już wiedziała co należy zrobić.

Nadziała się na mnie gładko, wbijając się głęboko. Jęknęła cicho i zaczęła swój galopik. Widziałem jej falujące przede mną piersi, przymknięte oczy i swą pałkę zanurzającą się w jej ciasnym wnętrzu. Wchodziła gładko, naoliwiona śluzem. Cały ten obrazek spowodował jeszcze większy przypływ pożądania.

Nie zostałem więc tylko biernym obserwatorem - biodra poczęły ruszać się rytmicznie to w dół, to w górę, a moje usta dotarły do jej stojącego, różowego sutka i ssały go radośnie. To mi w zupełności wystarczyło, żebym za niecałe dwie minuty wystrzelił ponownie - tym razem w gumowy, talkowany kombinezon. Mój konik prychnął wesoło - z jego wnętrza wyskoczyła kawalkada ciepłych plemników, które jednak do miejsca przeznaczenia dotrzeć nie mogły. Nie martwiło mnie to.
Gdy skończyliśmy dałem jej buziaka na „do widzenia" i rozluźniony opuściłem ten przybytek rozkoszy. Wróciłem tam ponownie, ale o tym może następnym razem.

WALDEK KUPISZ

URODZINOWY PREZENT



Długo nie mogliśmy zdecydować się z Krzyśkiem jaki prezent zrobimy Ilonie na jej urodziny. Kwiaty, bombonierka albo jakieś ciuszki, wydawały nam się konwencjonalne i oklepane. Wreszcie wpadliśmy na bombowy pomysł, a był tak prosty, że prawie nie do wymyślenia...
Gospodyni przywitała nas jak zwykle bardzo gorąco i serdecznie. Nastawiła nastrojową muzykę i wtedy ja powiedziałem:
-A teraz zamknij oczy, nie zapomnieliśmy przecież o twoim dniu, mamy dla ciebie coś specjalnego z całego serca i całej duszy.



Wolno rozebraliśmy naszą królewnę, głaszcząc i pieszcząc jej zgrabne kształty. Dziewczyna była kompletnie zaskoczona, ale jednak zachwycona. Jak przystało na jubilatkę szybko odnalazła się na swoim miejscu i z zapałem przystąpiła do naszej zabawy, z radością smakując nasze wyprężone ku niej prezenty.



Z niekłamaną rozkoszą przywarłem do jej wilgotnej szparki i zanurzyłem do końca język w jej pachnącym wnętrzu.



Za chwilę zmienił mnie Krzyś, podczas, gdy moją męskość pochłonęły spragnione usta Ilony.





Jeszcze moment Krzyś zanurzał się w odmęty rozkoszy, by wreszcie, nie mogąc już wytrzymać narastającego napięcia - zaatakował niespodziewanie naszą jubilatkę, wywołując u niej ogniste krzyki miłości.



Później nastąpiła od dawna oczekiwana zmiana. W szalonym uniesieniu przechyliłem partnerkę do przodu i z całej siły wbijałem się w nią, przyprawiając ją o jęki zachwytu i namiętności.

Nie wiem nawet kiedy posadziłem podnieconą Ilonę na biodrach i wsadziłem kutasa w rozwartą cipkę. Gospodyni ssała łapczywie drąga Krzycha i dodatkowo masowała rozgorączkowaną norkę..


Z każdą pieszczotą Ilony czułem, że zbliża się mój kres, Krzyś nie mniej ode mnie podniecony resztką sił zaspakajał naszą jubilatkę.


Wreszcie - jak na komendę - stanęliśmy na baczność, rozchyliliśmy nogi naszej pani i nagle równocześnie wystrzeliliśmy nasz armatni salut.


Działka zagrały, Ilona śmiała się i krzyczała z zachwytu, a zamiast kul na jej cipkę polał się urodzinowy szampan, niezwykłej mocy i urody.


URODZINOWY PREZENT

W CIĄGU DNIA JESTEM ZWYKŁĄ, SKROMNĄ I ELEGANCKĄ SEKRETARKĄ W BARDZO WAŻNYM MINISTERSTWIE. CAŁY CZAS SIEDZĘ PRZY BIURKU I PRZEPISUJĘ DOKUMENTY PAŃSTWOWEJ WAGI ALBO ODBIERAM TELEFONY OD WYSOKO POSTAWIONYCH OSOBISTOŚCI. ŻADEN Z MOICH PRZEŁOŻONYCH, ANI ŻADEN Z ODWIEDZAJĄCYCH INTERESANTÓW NIE PRZYPUSZCZA, ŻE MOGŁABYM MIEĆ TAKŻE INNE ŻYCIE!



DWA ŚWIATY KOBIETY

wyznanie bez zahamowań



Po skończonej pracy idę szybko do domu. Zrzucam elegancki kostium i biorę bardzo długą kąpiel w wypełnionej pianą wannie. Z niecierpliwością oczekuję nadejścia wieczoru. Kiedy zapada zmrok, budzi się we mnie wygłodniałe zwierzę. Ubieram się wtedy wyzywająco.

Zakładam pas, pończochy, krótką spódniczkę i buty na bardzo wysokim obcasie. Robię sobie mocny makijaż i wychodzę „na miasto" szukać mocnych wrażeń. Jestem spragniona seksu, seksu i jeszcze raz seksu. Bez żadnych zahamowań.

Poluję zwykle w miejscach, które „porządni obywatele" starają się wieczorami omijać. Przechodzę ciemnymi, wąskimi uliczkami i przesiaduję w zadymionych, ciasnych salach pubów, o których mało kto wie, że w ogóle istnieją. Kwitnie tam handel narkotykami, a zmęczeni całodziennym zarabianiem pieniędzy gangsterzy wypoczywają, grając w bilard z rockowymi muzykami i chłopcami z bogatych dobrych domów, którzy postanowili stoczyć się na dno. Nie myślcie jednak, że idę do łóżka z każdym, kto ma na to ochotę. Jestem bardzo wybredna, ale jeżeli już jakiś facet mi się spodoba, to nie popuszczę, dopóki mnie nie przeleci. Lubię też zabawę polegającą na przyłączaniu się do jakiegoś większego towarzystwa, wyciąganiu po kolei różnych facetów do toalety lub na którąś z okolicznych klatek schodowych i robieniu każdemu z nich laski.

Uwielbiam robić z siebie totalną dziwkę. Tak naprawdę, to myślę, że nigdy nie zwiążę się z nikim na stałe. Pieprzenie się wciąż z jednym i tym samym kolesiem po prostu mnie nie rusza. Chociaż, jeżeli będzie baaajecznie bogaty i do tego tolerancyjny - to kto wie...?

Kilka razy zdarzyło mi się pozostać do samego rana w jednej z takich knajpek, po zamknięciu lokalu, na prywatnej imprezie właścicieli i najbardziej zaufanych klientów. To dopiero była prawdziwa zabawa.

Pamiętam, że leżałam na bilardowym stole, miałam wysoko podwiniętą spódniczkę i szeroko rozrzucone nogi, a stado wygłodniałych samców rżnęło mnie po kolei niemal do utraty przytomności.

Innym razem miałam dwóch jednocześnie. Najbardziej utkwiła mi w pamięci scena, kiedy klęczałam na podłodze, podpierając się rękami i obciągałam druta jednemu facetowi, a drugi w tym samym czasie posuwał mnie w tyłek!
Czasem boję się, że mogłabym spotkać w trakcie którejś z moich nocnych eskapad kogoś, kto zna mnie z zupełnie innej strony. To musiałby być dla niego prawdziwy szok. Pocieszam się jednak, że prawdopodobieństwo takiego zdarzenia jest raczej niewielkie. Tak naprawdę, to większość moich przełożonych, wysokich państwowych urzędników, to zwykłe mięczaki, które boją się po zapadnięciu zmroku wychylić nosa z domu.
Nie mogłabym już chyba zrezygnować z mojego drugiego życia. Po prostu kocham dawać się posuwać atrakcyjnym facetom.

MAŁGORZATA P.

W DRODZE NA SZCZYT!

NIEZAPOMNIANY SMAK MOKRYCH TURYSTEK...



Lipcowego popołudnia rozbiłem swój pomarańczowy namiocik na skalnym występie. W Tatrach byłem po raz pierwszy. Według moich obliczeń osiągnąłem pułap tysiąca metrów, a jutro myślałem zdobyć Giewont. Przede wszystkim jednak pamiętałem o przestrogach swojego wuja, stąd nie zbliżałem się do nor wygłodniałych borsuków i unikałem budek z piwem. Strudzony całodziennym marszem usnąłem z papierosem w ustach.

Miałem dziwny sen. Znalazłem się w dużej, lazurowej jaskini. Pośrodku stało duże, mahoniowe łoże. Gdy się nieco przybliżyłem, ujrzałem w nim kruczowłosą niewiastę. Leżała odrętwiała, jakby w letargu. Dłonie trzymała zaciśnięte kurczowo na wspaniałym, dębowym wibratorze w kształcie tygrysiej łapy. Na mój widok westchnęła cicho i przeciągnęła się lubieżnie, unosząc bezwstydnie w górę nogi.
- Księżna Berg, zerżnij mnie, bo mi zimno w łydki - usłyszałem tkliwy głosik.
- Miło mi... - odpowiedziałem i zrobiło mi się wrząco w przyrodzeniu. Zwaliłem się na nią z całym impetem, wgryzając w miękką, wilgotną skórę. Teraz w pełni poczułem w sobie powołanie prastarego bacy z tatrzańskiej chaty, opiekuna zbłąkanych owieczek. Krajobraz jaki ujrzałem przerastał wszelkie inne. Ciało nieznajomej pulsowało kłującą w nozdrza wonią.

Musiałem dostać się za wszelką cenę do jej gorącego wnętrza, do tej nieokiełznanej, mokrej, czarciej głębi. Chwyciłem wibrator księżnej i wyciągnąłem z dygoczącej rozkosznie dziupli. Był wielki, ale mój dąbczak nie miał sobie równych. Złapałem dzielnego druha w dłoń i wsunąłem po sam jego korzeń w Berg. Na chwilę straciła oddech, a w stalowych oczach pojawiło się lekkie niedowierzanie...

Aby zdobyć jej całkowite zaufanie, mocno napiąłem tyłek i zacząłem stopniowo nacierać. Kłęby dzikiej energii wstąpiły w sam trzon mojego ulubieńca. Opętany gorącem i wilgocią, coraz bardziej podkręcałem tempo. Chciałem coś zaśpiewać, ale zamiast ulubionej „podhalańskiej" usłyszałem donośne, końskie rżenie. Rozejrzałem się przerażony dookoła. Byliśmy jednak zupełnie sami.
- Wio, wiśta gniady! - krzyknęła księżna i mocno tarmosząc mnie za grzywę, skrzyżowała obie nóżki na moim końskim grzbiecie.
- Co się stało już się nie odstanie - rżałem radośnie i wyrwałem z kopyta.
- Smaruj ostrogi, koniku miły - zagwizdało uroczo książątko. Właśnie przechodziłem w finałowy galop, gdy nagle strop zadygotał złowrogo i zaraz potem lecieliśmy w ciemną, lodowatą czeluść... Obudziłem się. Padał gęsty deszcz, w oddali dało się słyszeć podmuch łamanych drzew.

Coś zawyło w kosodrzewinie i nagle błysnęło tuż nad moją głową. Walnęło z taką siłą, że wyskoczyłem z namiotu na jakieś dziesięć metrów i wyrżnąłem twarzą prosto w kępę borowiny. Pośpiesznie zacząłem wykopywać mały schron w ziemi. Byłem tak pochłonięty pracą, że nie zauważyłem jak ktoś objął mnie z tyłu za nogi i wciągnął w głąb borowiny.

- Proszę się niczego nie bać, jesteśmy harcerkami. Zbłądziłyśmy w ciemnym lasku i czekamy tu do brzasku - usłyszałem dziewczęcy chichot zza pleców.
- Zapraszam do mnie na butelkę rumu, tylko nisko przy ziemi - krzyknąłem radośnie i klasnąłem w dłonie. W namiocie panowała nieznośna wilgoć. W nikłym świetle latarki ujrzałem dwie przemoknięte, śliczne buźki.
- Nazywam się Patrycja - odezwała się ta pierwsza. - Zosiu przedstaw się!
- Jestem Zosia.
Roześmialiśmy się serdecznie. Otworzyłem butelkę rumu i wypiliśmy zdrowie tatrzańskich niedźwiedzi. Patrycja z zapałem opowiadała o nowościach przyrodniczych. Po drugiej butelce (rady wuja owocowały wspaniale) zrobiło się gorąco w naszej płóciennej chatce.

Patrycja zaproponowała, żebyśmy rozebrali się do naga. Ubrania były zupełnie przemoczone, do świtu brakowało paru dobrych godzin. Przez moment zawahałem się. Nie uszło to uwadze Zosi, która wsadziwszy sobie paluszek do buzi cmoknęła ironicznie.

Siedziałem lekko osłupiały, podczas gdy rezolutne dziewczynki rozbierały się powoli, z namaszczeniem spoglądając kokieteryjnie prosto w moje przestraszone oblicze.
- No, mały hultaju, pokaż swój trzosik! - syknęła perwersyjnie Zosia i szarpnęła za suwak od rozporka.

Nim zdołałem coś rzec na swoją obronę, Patrycja rzuciła się do moich spodni i po chwili leżałem nagusieńki i podniecający bezradny.
- Na pomoc, ratunku! - krzyczałem na całe gardło, ale mój głos ginął w burzy.
- Co, wykrzyczałeś się bałwanku? - Zosia była najwyraźniej rozzłoszczona. Chwyciła mojego peniska w usta i przez moment trzymała go triumfalnie, spoglądając porozumiewawczo na Patrycję. Ta, nie mogąc stać z boku, pośpieszyła przyjaciółce na ratunek, wciskając główkę w jej mokrą, gorącą szparkę.

Dopiero w trójkę staliśmy się prawdziwą maszyną namiętności. Patrycja narzuciła rytm, w którym Zosia obrabiała moją laskę. Zanurzała ją coraz głębiej. Nie musiałem wykonywać żadnych ruchów. Dzielne harcerki radziły sobie doskonale same. Potężny przypływ ciepła wypełnił mój korzeń.

Czułem coraz większy, narastający głód podtrzymywany przez szatańskie dziewczynki cyrkowymi sztuczkami. Dla mężczyzny, który osiąga wszelkie szczyty, jest obowiązkiem dać dowód swej odwadze. Zerwałem się z posłania.
- Zróbmy to na zewnątrz! - krzyknąłem.
Po czym wywlokłem Patrycję i Zosię z namiotu. Na dworze powoli dniało. Po niebie mknęły czerwono-granatowe chmury, a zza nich można było dojrzeć wspaniały szczyt Giewontu. Spojrzałem na Zosię i Patrycję, które z podziwem i przestrachem wpatrywały się w moją lśniącą muskulaturę. Wyglądały jak dwie zmoczone suczki znalezione o poranku w bramie. Nie miałem już dla nich litości...

ROBERT R.

MAY-LIN





MILI CZYTELNICY EXTASY!

Tym razem prezentujemy Wam na EXTRA STRONACH EXTASY piękne dziewczyny z czterech stron świata. To najbardziej egzotyczne buzie i ciała w tym numerze EXTASY. Każde podniecające, zachwycające, jednak każde inne. Mamy nadzieję, że będziecie zadowoleni, ponieważ taka dawka egzotycznego erotyzmu rozpali każdego do czerwoności. Ze względów bezpieczeństwa, żebyście nie zamienili się w popiół, przedstawiamy tylko cztery niewiasty. Ale już niedługo, dla tych najsilniejszych i dla tych, którzy nigdy nie mają dosyć egzotycznego powiewu, pokażemy następną serię fotografii imponujących dziewczyn „z daleka“ (żeby stały się bliższe!). My wolimy niedosyt niż przesyt!

EMANUELLE








JESSICA


TAMMI



DEBIUTY LITERACKIE

SEX, KŁAMSTWO, KASETA VIDEO

pomoc dobrosąsiedzka

Jako 18 nie miałem za sobą dużo przygód erotycznych. Jedynie jakaś lekka masturbacja, którą serwowała mi Gośka. O głębszych stosunkach mogłem jedynie pomarzyć. A marzenia, jak wiadomo, szybko się nie spełniają. Okazało się, że byłem w błędzie...

Pewnego deszczowego dzionka nie chciało mi się iść do budy. Miałem klasówkę z matematyki, powtórkę z biologii i sprawdzian z WF. Co za dużo to niezdrowo. Starzy zawsze wybywali wcześniej, miałem więc ułatwione zadanie. Przeczekałem aż wyjdą, zamknąłem się na przysłowiowe trzy spusty - i włączyłem pornosa, którego pożyczył mi kolega.

Pornol był niezły - trzy babki i facet wyprawiali różne akrobatyczne sztuczki. Ta gibkość aktorów podnieciła mnie maksymalnie. Wyciągnąłem więc członka i zacząłem odpływ. (Dwiema dłońmi, bo to najbardziej mnie wciągało). Poruszałem się szybko, chciałem jak najprędzej dobić do mety, młodzieńcze hormony mają to do siebie. I gdy wydawało się, że już zbliżam się do upragnionego sukcesu - ktoś zapukał...

Wpadłem w panikę. Jeśli to starzy - wesoło nie będzie. Podszedłem do judasza i... uspokoiłem się. Ujrzałem bowiem panią Lucynkę - sąsiadkę z VII piętra. Niezła sztuka, mówię wam. Nieco rudawe włosy, duży biust i zgrabna pupcia. Podobała się chyba wszystkim facetom w bloku, nie licząc pana Tadzia, o którym chodziły pogłoski, że lubi swoją płeć. Jego sprawa.

- Czy mogłabym pożyczyć nieco soli? - spytała, gdy otworzyłem drzwi, czerwony na twarzy od onanizmu i z przejęcia. Rozpalony byłem nadal i patrzyłem na sąsiadkę chyba z takim pożądaniem, że wyczuła, że coś jest nie tak.

Zaprowadziłem ją do kuchni i wyciągnąłem sól. A pani Lucyna patrzyła na mnie tak jakoś dziwnie i uśmiechała się lekko.

Dopiero wtedy zrozumiałem - video! Zapomniałem wyłączyć video! Ale wpadka!



Odgłosy filmu wydały mi się nagle tak głośne, że miałem wrażenie, że całe osiedle to słyszy. Musiałem coś zrobić.

- Pójdę wyłączyć telewizor - wykrztusiłem i już leciałem do pokoju, gdy nagle usłyszałem:

- Jureczku, nie wyłączaj. Pooglądamy razem. Zamurowało mnie. Czy ona sobie jaja ze mnie robi? Przecież zaraz spalę się ze wstydu. Stałem więc w miejscu i już zupełnie nie wiedziałem co robić. Ale sąsiadka wybawiła mnie z kłopotu. Podeszła do mnie szybko, złapała za rękę i pociągnęła w stronę pokoju.



Znaleźliśmy się na łóżku moich rodziców. Ja na plecach - pani Lucynka na mnie. Sprawnie rozpięła mi rozporek i złapawszy go w dłonie, zaczęła szybką jazdę. Nie długo jednak. Za moment rękę zamieniła na usta. Jej głowa powędrowała w kierunku mojego rozpalonego krocza i zanurzyła się w męskości. Poczułem rozkoszne poczucie ciepła, jej język świdrujący moją delikatną skórę - i odpłynąłem. Wydawało mi się, że śnię, bo przecież sytuacja, sami przyznacie, do typowych nie należała.

Długo nie trzeba było czekać, żebym wypuścił nasienie w jej usta. Wystrzeliłem tak mocno, aż ją nieco odrzuciło, ale natychmiast znów mnie połknęła, spijając do ostatniej kropelki gorący płyn.

- A teraz ty mi zrobisz dobrze - odezwała się. Podsunąwszy do góry sukienkę, pod którą nie było nic oprócz cudownego futerka, przyciągnęła mi głowę do smakowitej, różowej szparki. Przyssałem się do niej jak chłopek-roztropek i nic poza tą szczeliną nie widziałem.

- Wyżej - pouczyła mnie. - I troszkę wolniej. Posłuchałem. Poczułem jak pewna część ciała nabrzmiewa coraz bardziej i bardziej, aż wreszcie sąsiadka zaczęła szybciej oddychać, by zaraz przejść w rozkoszne sapanie. Złapała mnie za głowę i przyciągnęła jeszcze bardziej. Prawie, że się dusiłem, jednak i teraz nie zaprzestałem swoich wysiłków. Wpiłem się w nią jeszcze bardziej i najszybciej jak mogłem poruszałem językiem.

To wystarczyło, żeby pani Lucynka zaczęła wyć. Krzyczała coś spazmatycznie, szarpała mnie za włosy, aż wreszcie odciągnęła mnie od siebie i ciężko dysząc powiedziała:

- No Jureczku, zasłużyłeś na nagrodę.

Klęknęła i wypinając swą cudowną pupę poprosiła:

- Wejdź we mnie. Natychmiast.

Cóż, innego wyjścia nie było. Pomagając sobie rękoma, wszedłem w jej wrota bez trudu. Prawdę mówiąc była tak wilgotna, że trudno byłoby nie wejść. Znalazłszy się w środku, złapałem ją za biodra i rozpocząłem szybki bieg. A ona jakby tylko na to czekała.

Schowała głowę w ramiona, jęczała i sapała, poruszała swoim zgrabnym zadkiem, sprawiając, że jazda stała się dla mnie przedsionkiem raju.

Ale i z innego powodu podjarałem się niesamowicie. Czułem się podniecony jak nigdy, gdyż rżnąc tak sąsiadkę, mogłem obserwować co dzieje się na ekranie. A właśnie rozgrywała się podobna scenka. Potężny brunet ładował ostro kruchą blondyneczkę...

Orgazm przyszedł szybciej niż się mogłem spodziewać. Poczułem, że sperma wylatuje z fiuta i podąża ku czeluściom rozkosznej szparki mojej sąsiadki. A ona czując ją w sobie, jeszcze bardziej wypięła pupę i przyciągnęła do mnie.

Padliśmy zmęczeni na wyrko, a pani Lucynka spytała:

- To co, pożyczysz mi troszkę soli?

JUREK WOJNOWSKI

EWA

WENUS: EWA Z ŻEBRA WENUS Z PIANY...

Tak naprawdę imię Wenus nie jest moim prawdziwym imieniem. Sama siebie tak nazwałam i uważam, że trafiłam doskonale. Czuję, że, tak jak Wenus nie znalazłam się na tej ziemi w normalny, przyrodzony sposób, ale, że tak jak moja imienniczka powstałam z morskiej piany. Prawda, że to możliwe? Chyba właśnie z tego powodu tak bardzo lubię kąpiele z wielką ilością gęstej, białej piany.











W ogóle moim najbardziej ulubionym miejscem w domu jest łazienka. Spędzam tu mnóstwo czasu. Tu oddaję się największym przyjemnościom. Woda jest jedynym afrodyzjakiem, którego używam. Namiętne pieszczoty w strumieniach wody płynącej





spod prysznica, ostry seks zakończony elektryzującym i super mokrym orgazmem, to chwile, dla których warto żyć. Ja przeżywam je w mojej łazience.



KARTKA Z PAMIĘTNIKA

PIERWSZY DZIEŃ ZNIEWOLENIA!

Wczoraj była pełnia. Znowu znalazłam się pod hipnotycznym wpływem księżyca. Zamykam oczy i widzę wszystko co się zdarzyło. Wydaje mi się to niesamowitym snem albo filmem oglądanym na zwolnionych obrotach. Wiem jednak, że stało się naprawdę.

Była dziesiąta wieczorem, kiedy coś nagle kazało mi wstać i wyjść. Ubranie zaczęło mnie krępować. Zdjęłam je i na nagie ciało założyłam krótki prochowiec. Mocno zacisnęłam pasek, żeby podkreślić moją szczupłą talię. Wyglądałam niezwykle prowokująco. Ostry makijaż, w którym na co dzień nie gustuję, dopełniał całości. Ostatnie spojrzenie w lustro i szybko wybiegłam na ulicę. Od tego momentu wszystko zaczęło się dziać jakby dwa razy szybciej. Dzisiaj mój umysł nie potrafi już tego ogarnąć, ale wczoraj...
Popychana nieznaną mi siłą, znalazłam się w zupełnie obcej dzielnicy miasta. Wszystko było tu dla mnie nowe. Weszłam do dość dziwnego baru, którego nazwy już nie pamiętam. To, co zobaczyłam przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Półmrok, opary tytoniowego dymu i tłum ludzi. Wszyscy zwróceni byli w jedną stronę.

Spojrzałam w miejsce, gdzie utkwione były ich spojrzenia. Na rzuconym niedbale kawałku koca ujrzałam kopulującą w brutalny, zwierzęcy sposób parę. Byli zupełnie nadzy. Ich ciała pokryte były kroplami potu. Kobieta jęczała przy każdym pchnięciu, jej ciało odpowiadało na każdy ruch partnera. Byli jak w transie.

Nieświadomi, że kilkadziesiąt osób natarczywie im się przygląda. Czułam, że robi mi się dziwnie gorąco. Podniecenie jak mocny alkohol rozpalało ciało. Moja cipka była tak wilgotna, że słodki nektar aż z niej wypływał. Uda miałam nim dokładnie zroszone. Czułam się jak wulkan, który w każdej chwili może eksplodować. Gorączkowo zaczęłam szukać mężczyzny, którego mogłabym zarazić moją nieokiełznaną namiętnością. Tego dnia moje marzenia natychmiast się urzeczywistniały.

Jak na zawołanie poczułam, że ktoś stojący z tyłu wkłada mi rękę pod prochowiec. Nie protestowałam nawet, kiedy znalazła się na pośladkach. Moje ciało domagało się dotyku i pieszczot. Postanowiłam więc, za żadną cenę nie przerywać tak słodko rozpoczętej zabawy.

Nie interesowało mnie kim jest mój partner w tej grze, grunt, że był nim facet (jak zdążyłam się już zorientować, słysząc jego ciężki oddech tuż przy uchu). Nie zamierzałam go oglądać. To, że nie znam jego twarzy jeszcze bardziej mnie podniecało. Nieznane miejsce, widok kopulującej pary i obcy mężczyzna, badający coraz bardziej natarczywie moje ciało, (jego palce błądziły już w okolicach cipki, a jeden z pewnością badał już jej głębię) sprawiły, że miałam ochotę aż krzyczeć z rozkoszy. Krzyk jednak uwiązł mi w gardle, gdyż właśnie w tym momencie korzeń nieznajomego wdarł się do mojej jamki. Cichy jęk, a właściwie mruczenie świadczące o zadowoleniu to jedyne dźwięki, które się ze mnie wydostały. (Na samo wspomnienie tego momentu, moje paluszki od razu intensywnie zaczynają masować święte miejsce). Och, jak wspaniale było czuć jego ciepły i sztywny instrument w szparce. Poruszał się w niej z niemałym wyczuciem i chociaż pozycja, w której to robiliśmy nie była zbyt wygodna, doskonale dawał sobie radę. (Pewnie stały bywalec tego baru - przeszło mi przez głowę - bo już domyślałam się, że to, co robimy stanowiło tu proceder).



Ujeżdżał mnie coraz szybciej. Miałam wrażenie, że dochodzi mi aż do karku. Każde pchnięcie rozgrzewało mnie do czerwoności. Pomyślałam, że cudownie byłoby go posmakować, a że moje życzenia miały dziś, jak już wspomniałam, moc natychmiastowego spełniania się, od razu tak się stało.

Nim zdążyłam się spostrzec, już klęczałam z ustami wypełnionymi po brzegi jego kutasem. Wsadziłam go sobie do końca i zaczęłam intensywnie pracować. Wiedziałam, że właściciel znajomego mi drągala jest bardzo zadowolony z moich wysiłków. Miałam bowiem wrażenie, że penis stał się jeszcze bardziej twardy i wielki, a z jego czubka coraz częściej wypływały kropelki śluzu. Uświadomiłam sobie, że jeszcze trochę, a wybuchnie i wleje mi prosto do gardła cały zapas, który na razie leżakował w jego jądrach.

O nie! Nie miałam zamiaru jeszcze tego kończyć. Byłam w nastroju dzikiej zdobywczyni, więc popchnęłam zdziwionego mężczyznę na ziemię i natychmiast go dosiadłam. Kocham szybki sex.

Od razu zaczęłam galopować. Szybko podnosiłam się i natychmiast nadziewałam na sterczącego wytrwale penisa. Jego jęki przy każdym moim opadzie były dowodem tego, że wybaczył mi opóźnienie swojego orgazmu. Zresztą przede wszystkim moje odczucia, mój orgazm był dla mnie istotny. Moje ciało właśnie przygotowywało się na jego nadejście. W głowie panował charakterystyczny dla tego momentu zamęt, skóra stała się jak rozżarzone węgle. Oddałam się zupełnie tej chwili.

Mój duch przeniósł się do innej krainy. Już nie pamiętałam, że jestem w obskurnym barze na podłodze, z jakimś obcym facetem. Znalazłam się na łące pełnej pachnących kwiatów. To był właśnie mój szczyt. Usłyszałam tylko, że krzyczę. Nie z bólu jednak, tylko z rozkoszy.

Mój partner nie wytrzymał i w tym samym momencie poczęstował mnie złotym strzałem, zraszając całe wnętrze mojej jamki. Wspólny orgazm to coś, co zawsze doprowadza mnie do szaleństwa. Nie kontroluję zupełnie swoich odruchów. Podrapałam więc nieco mojego samca. Myślę jednak, że był zadowolony.
Podniecenie zaczęło ze mnie opadać. Rozejrzałam się wokoło. Spostrzegłam, że teraz my znajdowaliśmy się w centrum zainteresowania. Kopulująca zwierzęco para gdzieś się rozpłynęła. Wszystkie oczy utkwione były w nas. Niektórzy faceci bez żenady onanizowali się. Poczułam wstyd. Wstałam i szybko wybiegłam z tego obrzydliwego baru. Byłam brudna i spocona. Słyszałam, że krzyczeli za mną:
-Niezła byłaś mała. Gdzie można cię znaleźć?

...Dotarłam jakoś do domu. Wzięłam szybki prysznic i od razu położyłam się do łóżka. Dziś piszę o tym i wydaje mi się to nierzeczywiste. Wiem jednak, że działo się to naprawdę!

MONIKA G.

RANDKA PO LATACH

Krzysię i Monikę znam od wieków, chodziliśmy razem do podstawówki i do średniej. Któregoś dnia spotkaliśmy się na ulicy i postanowiliśmy pójść do mnie. Ledwo przeszliśmy próg dziewczyny przystąpiły do działania.

-To gwałt - wybełkotałem.

-Nie kochanie, tylko zawsze miałyśmy na ciebie ochotę - szepnęły. Zupełnie nagi z rozkoszą poddawałem się moim słodkim gwałcicielkom. Moja męskość prężyła się dumnie, uwodzicielsko pieszczona przez ich języki i usta.





Kiedy wylądowaliśmy w łóżku, bez namysłu wszedłem w Krzysię, która uroczo wypięła w moją stronę swój kształtny tyłeczek. Chwyciłem ją za biodra i raz po raz zanurzałem się w uroczą szparę.

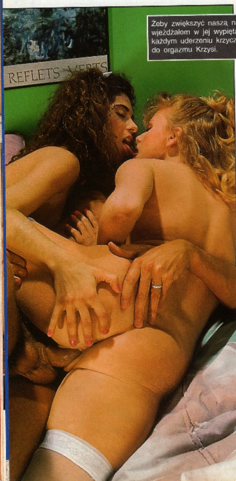


Po chwili zmieniliśmy pozycję - Krzysia rozsiadła się na mnie i całym ciężarem nabijała się na sterczący pal, wydając przy tym przejmujące jęki. W tym czasie oczywiście dziewczyny rozgrzewały się do dalszej pogawędki.



Żeby jeszcze lepiej się zabawić, Krzysia zajęła się wylizywaniem cipki Moniki, w nagrodę za co, zwiększałem stopień podniecenia w jej wnętrzu. Nie mogłem oderwać oczu od wielkich melonów Moniki, o których nieraz marzyłem w szczenięcych latach.

Wreszcie mogłem zapoznać się z tajemnicami Moniki. Z pasją wbiłem się w duży, zachęcający otworek i dotarłem z satysfakcją do dna jej czarującej studzienki.





Żeby zwiększyć naszą namiętność, zmieniliśmy ułożenie i z całych sił, na pełnej prędkości, wjeżdżałem w jej wypiętą dziurkę, traktując ją jak autostradę szybkiego ruchu. Monika po każdym uderzeniu krzyczała z rozkoszy, ale nie przestawała pieścić zbliżającej się również do orgazmu Krzysi.

Zaciskając zęby, chcąc powstrzymać się przed nadciągającym wybuchem, jeszcze kilka razy wszedłem w mokre i gorące krocze Moniki.

Dziewczyny drżąc z rozkoszy, zaczęły przytulać się do siebie, czule liżąc i pieszcząc swoje nabrzmiałe od rozkoszy wargi.

Nie wytrzymałem i wytrysnąłem niczym polewaczka, oblewając gorącą spermą łona moich wspaniałych koleżanek.

Oczywiście wiedzieliśmy, że nasza pogawędka o starych czasach dopiero się rozpoczyna, musieliśmy sobie jeszcze wiele wyjaśnić i dopowiedzieć wszystkie niedomówienia...

TEN PIERWSZY RA

PRZED OBIEKTYWE



DRODZY CZYTELNICY, MIŁOŚNICY EXTASY!
Dzisiaj dla Was coś zupełnie niezwykłego. Przed wami debiutantka. Dziewczyna, która pierwszy raz specjalnie dla Was prezentuje swoje wdzięki.

Miłe panie! Jeżeli pragniecie stanąć przed obiektywem naszego fotografa, nie wahajcie się ani chwili dłużej i jeszcze dziś prześlijcie nam swoje zdjęcia bądź serię zdjęć. Gwarantujemy doskonałą zabawę i perfekcyjne fotki.

1. imię: **EWELINA**
2. wiek: 21 lat
3. wzrost: 175/ 89-64-90
4. miejsce zamieszkania: Sopot
5. stan cywilny: panna
6. znak zodiaku: Baran
7. wykształcenie/zawód: studentka medycyny
8. hobby: interesuje ją wszystko, co związane z medycyną
9. preferencje seksualne: mężczyźni - lekarze, szczególnie chirurdzy
10. szczególne upodobania dotyczące seksu: miłość na stole operacyjnym

Jednym zdaniem: przyszła szalona pani doktor.





Ewelina





Z...
M!!!







STOP CZŁOWIEKU! TO NALEŻY PRZECZYTAĆ!!! JEŻELI SZUKASZ PARTNERA...

SUPER KONTAKT EXTASY

CHCESZ POZNAĆ KOGOŚ NOWEGO, KOGOŚ BLISKIEGO, KOGOŚ Z KIM BĘDZIE CI DOBRZE, TO:

Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyś wzbogacił Swoje życie seksualne o osobę, którą sam wybierzesz w SUPER-SEX-KONTAKCIE.

To co musisz zrobić, żeby dać samemu sobie szansę, na być może wspaniałą przygodę, to wybranie odpowiedniej dla siebie osoby.

Mało tego, jak chcesz to możesz wybrać nawet kilka podobających ci się osób, co prawdopodobnie zwiększy szansę na spotkanie tej najbardziej odpowiadającej.

To jest oferta dla Ciebie!

Zapamiętaj:

jeżeli ktoś Cię zaintrygował, czujesz, że moglibyście wspólnie przeżyć coś niesamowitego - odważ się bezwzględnie i napisz do niego list!

To w jakim stopniu uda Ci się zainteresować wybraną przez siebie osobę zależy już tylko od Ciebie samego!

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?

To bardzo proste. -**Włóż swoją odpowiedź do koperty; w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(-aś) i wyślij na adres redakcji.**

Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) -15 zł.
2. dla kobiet -uwaga(!), to nieprawdopodobne!

U nas kobiety ogłaszają się za darmo! (warunek publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
-jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii
-po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

Dowód wpłaty przekazem pocztowym wyślijcie razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1



Jestem trzydziestokilkuletnią mężatką z wybrzeża. Zdecydowanie poznam panią bi (do 35 lat), z którą w obecności naszych mężów zrealizuję swoje najskrytsze fantazje. Jestem wesoła, czysta i dyskretna. Odpowiem wyłącznie na fotooferty z woj. koszalińskiego i szczecińskiego.
A - 001 - 0077





Doświadczona para amatorów mocnego i bezpruderyjnego seksu na najwyższym poziomie, i na najwyższych obrotach, poszukuje par o podobnych i takich samych zainteresowaniach. Zdrowie i niezależność finansowa to niezbędne składniki, żeby można było w pełni oddawać się tej - według nas - królowej przyjemności. Czekamy na listy i fotooferty, ale tylko odważne i pokazujące to co najważniejsze!
Ps. Oferty cały kraj

A - 001 - 0081

Bolesław 47 lat, rozwiedziony z powodu nieograniczonej aktywności seksualnej. Córeczka lat 16. Pracuję w kopalni na dole; mieszkanie służbowe M - 1. Jestem osobą o łagodnym usposobieniu, bez nałogów. Poznam młode panienki oraz mężatki - 18 - 25 lat, wyłącznie filigranowe, lubiące sex oraz tolerancyjne wobec naturyzmu. Cel towarzysko-matrymonialny.

A 001 - 0078



Młoda 22 lat, pozna młodego chłopaka do wspólnego uczenia się tajników seksu. Jestem niedoświadczona i ty też możesz taki być. Oczekuję normalności, ciepła i dużej fantazji, ale w ramach normalnych kontaktów łóżkowych. Proszę o prawdziwe i poważne oferty wraz ze zdjęciami. Ps. Wspólna nauka!

A - 001 - 0080



Asia i Mariola lubiące trójkąty, czworokąty i inne figury geometryczne (wyłącznie z mężczyznami!) poznją panów w różnym wieku, z doświadczeniem łóżkowym, w celu niezobowiązującej pikantnej zabawy. Ważna jest dla nas czystość, kultura osobista i wytrzymałość. Odpowiemy tylko na interesujące nas oferty.
Ps. Zabawa na 102!

A - 001 - 0079



IRENA

W POSZUKIWANIU NIEZNANYCH WRAŻEŃ

Irena przez długi czas nie potrafiła znaleźć swojego miejsca na świecie. Próbowała różnych rzeczy, począwszy od zabaw dyskotekowych, skończywszy na pełnieniu obowiązków małżeńskich. Jednak nic jej nie zadowalało, nic nie przynosiło radości. Była bliska rozpaczy i zrobienia sobie czegoś złego. Aż pewnego dnia... przyszło olśnienie!

IRENA: Zdecydowałam się pozować nago do zdjęć i odkryłam, że to jest właśnie to! Wydobyłam z siebie potężną dawkę erotyzmu i seksu, a to z kolei zdopingowało mnie do dalszego życia i działania.





Nagość zaczęła sprawiać mi tak dużą przyjemność i satysfakcję, że teraz zastanawiam się, czy nie zostać striptizerką. Gdy stoję naga przed mężczyzną, czuję esencję swojej kobiecości. Wtedy robi mi się bardzo gorąco, szczególnie między nogami.



IRENA

Myśl, że podobam mu się i oddziałuję na niego erotycznie jest bardzo przyjemna i działa na mnie jak balsam na ciało. To jest przyjemne zarówno dla mężczyzny jak i dla mnie. Dzięki poszukiwaniom wrażeń odkryłam w sobie prawdziwą kobietę, która pragnie być podziwiana i pożądana przez mężczyzn. Erotyzm, seks to naprawdę dobry sposób na życie i znudzenie. Szkoda tylko, że tak mało kobiet sobie to uświadamia.





Nagość zaczęła sprawiać mi tak dużą przyjemność i satysfakcję, że teraz zastanawiam się, czy nie zostać striptizerką. Gdy stoję naga przed mężczyzną, czuję esencję swojej kobiecości. Wtedy robi mi się bardzo gorąco, szczególnie między nogami.



WYSYŁKOWY

1990 roku

z tradycją od

BARDZO INTYMNA KOLEKCJA

Czasami najsilniejszym afrodyzjakiem może być po prostu bielizna!

Takie slipki każdego mężczyznę na pewno rozbawią, a kobiecie dadzą dużo do myślenia!

5/449 Zabawny słoń. Jeden rozmiar. Kolor czarny. **Cena: 13,90 zł**

5/452 „Gladiator". Jeden rozmiar. Kolory: czarny, biały, błękitny, żółty, czerwony. **Cena: 9,90 zł**

Nr 5/449

Nr 5/452

6/350 6/33 6/34 6/30 6/31 6/140 6/29 6/28 6/32 6/149 6/27 6/177

WIBRATOR OBROTOWY

6/140 Dł. 22 cm zaspokoi Cię w podwójny sposób: drgając i jednocześnie wirując wokół własnej osi. **Cena: 36,90 zł**

PROTEZA CZŁONKA

6/149 Pusta w środku, usztywniona na całej długości z paskiem mocującym. Dł.: 16 cm, śr. 4 cm. Idealna dla mężczyzn mających kłopoty z erekcją. **Cena: 49,90 zł**

6/150 Dł. 20 cm, śr. 4 cm z ruchomą skórką **Cena: 82,10 zł**

6/151 z pompką i wibratorem **Cena: 74,90 zł**

6/152 proteza pełna z wibratorem dla pań **Cena: 53,90 zł**

PODWÓJNY FANTOM PENISA

6/177 Elastyczny długości 30 cm. **Cena: 34,40 zł**

WIBRATOR DŁUGI

6/27 Wibrator dł. 29 cm dla kobiet, które żądają „czegoś większego" do zaspokojenia. **Cena: 30,90 zł**

6/89 dł. 26 cm z lateksu **Cena: 37,60 zł**

WIBRATORY STANDARDOWE

6/28-34 Gdy masz ochotę na inne przeżycia on zawsze jest gotowy do zabawy. Posiada regulowaną prędkość obrotów. Pakowany w bardzo ładne pudełka. Idealne na prezent. **Cena: 21,90 zł**

PRZEDŁUŻKA KOLCZASTA

6/350 Przedłużka wielokrotnego użytku z twardym końcem przedłuży o 5 cm efektywną długość członka. **Cena: 13,90 zł**

6/351 zwykła **Cena: 13,90 zł**

6/352 gładka z lateksu **Cena: 15,90 zł**

ŻELE NAWILŻAJĄCE

Spraw, by Twój seks nie napotkał oporów!

WET LIGHT

7/914 60 ml Oparty na bazie wody, łatwo zmywalny żel, doskonały do masażu i nawilżania akcesoriów miłości, np. wibratorów, przedłużek i prezerwatyw. **Cena: 16,90 zł**

WET ORIGINAL

7/906 60 ml Jak 7/914 i doskonały szczególnie do nawilżania prezerwatyw, gdyż zawiera środek plemnikobójczy. **Cena: 16,90 zł**

WET OIL

7/922 60 ml Na bazie olejku mineralnego. Łatwo zmywalny środek do masażu i nawilżania. Pozostawia odczucie miękkiej, nawilżonej skóry. ***Nie używaj go z prezerwatywą!*** **Cena: 16,90 zł**

GŁĘBOKI SZPERACZ

6/138 STROCKER

Tego nie zapewni Ci żaden naturalny organ. W pełni regulowana wibracja, a na dodatek ruch posuwisto-zwrotny umożliwią Ci głęboką penetrację Twojego ciała. Ty nadajesz tempo swoim żądzom!

Cena: 44,90 zł

ORO STYMULATOR

6/275 Po zaciśnięciu pompki posuwa się, po czym delikatnie opada. Wszystko pod pełną kontrolą i dla twojego oralnego zadowolenia. Daj odpocząć swoim dłoniom. Włóż go w „usta" tej maszynki! **Cena: 20,90 zł**

6/803 Wersja z wibratorem **Cena: 26,90 zł**

Nr 5/109

Nr 5/113

Nr 5/114

SZTUCZNA POCHWA

6/226 Posiada wbudowany wibrator, którego drgania powodują intensywne pulsacje, działające na penisa umieszczonego wewnątrz. To jest najlepsza droga do osiągnięcia satysfakcjonującego Cię orgazmu! **Cena: 44,90 zł**

KREMY I SPRAYE

STUD ACTION

7/130 Krem 30 g lub **7/101** spray 20 g. Tylko odrobina tego specyfiku sprawi, że będzie Ci „stał jak drut". **Cena: 16,90 zł**

STUD DELAY

7/120 Krem 30 g lub **7/102** spray 20 g. Jeśli jesteś szybszy w miłości niż twoja partnerka, to spróbuj tego preparatu, on pomoże Ci w tym, bo „długo kochać, to dwa razy kochać". **Cena: 16,90 zł**

EREKTA PROMPT

7/80 Krem 50 g - jeśli masz kłopoty z erekcją, to natychmiast użyj go. **Cena: 16,90 zł**

ENLARGO

7/070 Krem 50 g - pozwól mu rosnąć - ona tego pragnie. Możesz używać go z powiększaczem penisa. **Cena: 16,90 zł**

7/999 Pięć z w/w preparatów w cenie czterech! **Cena: 67,60 zł**

POWIĘKSZACZ PENISA

6/279 PENIS DEVELOPER, urządzenie mechaniczne które może służyć w procesie powiększania męskiego organu. Dostarczony zostanie z pełną dokumentacją wszystkiego, co należy wiedzieć o powiększaniu penisa. Pozwól jemu być większym! **Cena: 29,90 zł**

6/278 o większych wymiarach z wibratorem **Cena: 55,90 zł**

EROTYCZNE KOMPLETY

Bądź pewna, że On nie pozostanie obojętny na Twe wdzięki uwydatnione przez te bardzo kokieteryjne komplety!

5/109 Super komplet. Jeden rozmiar. **Cena: 34,90 zł**

5/113 Figlarny komplet.. Rozmiary: S/M i M/L. **Cena: 29,90 zł**

5/114 „Kocie oczy". Rozmiary: S, M, L. **Cena: 34,90 zł**

PASY DO POŃCZOCH

Tak szykowne i eleganckie, że na pewno podgrzeją atmosferę na Waszej wieczornej randce przy świecach!

5/341 Rozmiary: S/M, M/L. **Cena: 9,90 zł**

5/342 Rozmiary: S, M, L. **Cena: 17,90 zł**

KORONKOWE FIGI

Kuś go i spraw by nie mógł myśleć już o nikim innym!

5/223 Jeden rozmiar. **Cena: 19,90 zł**

5/225 Jeden rozmiar. **Cena: 9,90 zł**

5/2281 Rozmiary: S, M . L. **Cena: 19,90 zł**

5/236 Jeden rozmiar. **Cena: 9,90 zł**

Wszystko to, do wyboru w kolorach białym lub czarnym.

Do tego wszyskiego możesz zamówić w kolorach: białym, czarnym lub czerwonym: **pończochy** ze szwem za **4,90 zł** lub bez szwu za **4,40 zł** i **„kabaretki"** ze szwem za **11,90 zł**, bez szwu za **9,90 zł**.

Nr 5/342

Nr 5/341

Nr 5/223

Nr 5/225

Nr 5/2281

Nr 5/236

FRANCUSKIE DZIWACTWA

Kobiety kochają te kształty. Zrobione z miękkiego lateksu sprawiają, że ich cipki szaleją z rozkoszy. Osiem odmian - wszystkie z możliwością ponownego użycia po starannym umyciu.

8/20104 4 szt. **Cena: 14,80 zł**

8/20108 8 szt. **Cena: 25,90 zł**

STYMULATORY ŁECHTACZKOWO-UCISKOWE

6/318-32 Pięć opasek uciskowo-stymulacyjnych, specjalnie opracowane dla utrzymania erekcji, jak i zapewnienia partnerce dodatkowych bodźców.

1 szt. **Cena: 9,60 zł**

Wybrane 3 szt. **Cena: 25,90 zł**

Wszystkie pięć sztuk! **Cena: 39,90 zł**

6/319 6/328 6/321 6/320 6/318

DWIE KULKI

Znane jako „kulki Ben Wa" po włożeniu ich do pochwy, każdy ruch ciała będzie powodował unikalne wrażenia erotyczne. Pozwolą na ponowne rozwinięcie mięśni macicy po okresie ciąży, czy dłuższej przerwie we współżyciu.

6/250 kulki plastikowe **Cena: 8,70 zł**

6/251 kauczukowe **Cena: 9,30 zł**

6/257 wstrząsowo-wibrujące **Cena: 8,40 zł**

LALKI MIŁOŚCI

„WONDERFULL - CUDOWNA"

6/483 Luksusowa lalka stojąca. Ma delikatną skórę, naturalny kształt głowy, jedwabiste, długie blond włosy i zamykane powieki. By zwiększyć Twoje doznania ma trzy otwory miłości z wbudowanym wibratorem i pompką. To ona jest stworzona, by prosić Ciebie! **Cena: 279,90 zł**

„KOCHANA PEGGY"

6/466 Szatynka z trzema wibrującymi otworami miłości. Ona nigdy Ci nie odmówi! **Cena: 92,90 zł**

„SEKSOWNA LALECZKA"

6/474 Brunetka z trzema otworami miłości, w całości wykonana z lateksu. Zawsze uległa, zawsze dostępna i tylko dla Ciebie! **Cena: 62,90 zł**

6/466 6/474 6/483

DOM WYSYŁKOWY
20-155 Lublin 50, box 102

1990 roku — z tradycją od

Tylko u nas 24-godzinna linia błyskawicznych zamówień telefonicznych, tel./fax (0-81) 77-95-17

Jeżli chcesz otrzymać artykuł,
wypełnij formę zamówienia i wyślij kupon na powyższy adres.

Oświadczam, że jestem pełnoletni i proszę o przesłanie za zaliczeniem zamawianych towarów. Opłata pocztowa - 5 zł. Płatne przy odbiorze.

Nr art,	Ilość,	Nazwa towaru,
_/___	____	______________________________
_/___	____	______________________________
_/___	____	______________________________
_/___	____	______________________________

Imię/Nazwisko: ....

Adres: _ _-_ _ _ ....
kod miejscowość

....
ulica numer domu

Podając datę urodzenia:
proszę o dołączenie biorytmu ..../.............../...................
rok miesiąc dzień

....
Podpis

PROSZĘ O PRZESŁANIE NASTĘPUJĄCYCH KOLOROWYCH KATALOGÓW:

- ♥ Erotycznego - w nim: pisma, prezerwatywy, afrodyzjaki, kasety wideo — cena 4,90 zł ❑
- ♥ Sex Akcesoriów - w nim: sztuczne penisy, wibratory, stymulatory, lalki, zabawki itp. — cena 11,90 zł ❑
- ♥ Katalog bielizny erotycznej — cena 7,90 zł ❑
- ♥ **SPECJALNA OFERTA!** — Wszystkie katologi w cenie 22,90 zł ❑

Dajemy Tobie możliwość otrzymywania co kwartał kolorowej broszury z najciekawszą ofertą ostatnich miesięcy. Jeśli tego sobie nie życzysz - postaw znaczek ❑

Postaw znaczek ☑ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

PREZERWATYWY

Nawilżane firmy Amor

Gładkie,	10 szt.,	**3,50 zł**	❑
Cętkowane,	10 szt.,	**5,00 zł**	❑
Kolorowe, 6 barw,	12 szt.,	**5,80 zł**	❑
Super cienkie,	10 szt.,	**7,50 zł**	❑
Czarne,	10 szt.,	**9,90 zł**	❑
Ze środkiem opóźniającym dla panów			
Gładkie,	10 szt,	**7,00 zł**	❑
Cętkowane,	10 szt.	**10,90 zł**	❑
Ze środkiem pobudzajacym panie			
Gładkie,	10 szt.,	**10,90 zł**	❑

Nowość! **O potrójnym działaniu:**
1. anatomiczny kształt **2.** ze środkiem pobudzającym dla pań **3.** opóźniaczem dla panów, 10 szt., **10,90 zł** ❑

Postaw znaczek ☑ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Za miesiąc powoli wkroczymy do królestwa ciepłości, czyli dostaniemy się we władanie lata. Jak robi się ciepło potrzebujemy trochę ochłody, a nie od dziś wiadomo, że najlesze dla ochłody są LODY i to LODY W RUCHOMYM WAFLU. To dla ochłody, a dla tych, którym jeszcze za zimno przygotowaliśmy gorącą dawkę erotyki w formie mini-seriali, opowiadań i całej masy podnieconych i podniecających modelek. Poznacie też jego albo lepiej ją, a właściwie to trudno jednoznacznie powiedzieć, przekonacie się sami! Zobaczycie też zadziwiające nawet Was
- czytelników EXTASY - zdjęcia-pozdrowienia z ciepłych i bardzo ciepłych krajów przysłane przez fanki EXTASY.

OGÓLNIE: DUŻO DOBREJ ROBOTY EROTYCZNEJ I DOBREJ ZABAWY!



WRÓŻKA MARIA

DOBRA WRÓŻKA MARIA

Maria jest delikatną dziewicą. To konieczny warunek jasnowidzenia - tak przynajmniej twierdzi Maria. Nic zaprzecza się wróżce tym bardziej kobiecie-wróżce, a jeżeli na dodatek kobieta-wróżka jest piękna, to naprawdę nie wolno ryzykować.
Nie napiszemy złego słowa o tej profesji, żeby nie narazić się - ślepej zresztą - fortunie, ale za to przedstawimy Wam serię pięknych zdjęć Wróżki Marii, która, żeby „czarować" musi być dziewicą. Panowie może warto przejść się czasami do (takiej) wróżki...

PRZYJEMNOŚĆ KOSZTUJE!

Czasami człowiek ma dosyć amatorszczyzny jaką często częstują go mniej lub bardziej mu znane panie i postanawia wykręcić numer. Nie zawsze się to dobrze kończy, ale tym razem Randka w Ciemno przyniosła ze sobą dwie znające się na rzeczy Córy Koryntu. Wzięły niezbyt dużo, a zostawiły całkiem przyzwoity ślad. O jakim śladzie, córach i numerze mowa, zobaczycie za miesiąc.



PODWÓJNA ROZKOSZ -

„Czasami jestem kobietą, czasami jestem mężczyzną, czasami jestem i kobieta i mężczyzną. Po prostu tak czuję". W EXTASY występuje jako mężczyzna - Ewelin. Kim jest naprawdę? On czy ona? - Nie to nie jest Ona, to jest On-Mężczyzna!

FATALNE ZAUROCZENIE

FATALNE ZAUROCZENIE!

Historia mrożąca krew w żyłach. Niewinny masaż przeistacza się w ekstatyczną orgię, która całkowicie zmienia życie spokojnego masażysty. Jeden kontakt z przeraźliwie podniecającą osóbniczką z Czarnego Lądu i koniec. Kropka...Co wydarzyło się w salonie masażu - za miesiąc. Skromnie dodamy: REWELACJA!



WANDA: WODA ROZPALA WE MNIE OGIEŃ!

Wbrew potocznemu przekonaniu Wanda nie musi się bać wody. Nasza (a za miesiąc Wasza) Wanda, w przenośni i dosłownie żyje dzięki wodzie. Zapytacie, a to niby dlaczego? A to dlatego, że woda zaspokaja jej główne pragnienia niezbędne dla jej życia: czystość, miłość i zapotrzebowanie organizmu na płyny.
Woda rozpala w niej ogień, dlatego oglądając za miesiąc jej zdjęcia - bądźcie ostrożni, żebyście się przez przypadek za bardzo nie podpalili. A przypadki chodzą po ludziach!

PODWÓJNA ROZKOSZ

UDANE MAŁŻEŃSTWO...po francusku!

Rzecz rzadko spotykana. Hubert i Kasia są już dziesięć lat po ślubie i ciągle im nie jest siebie dosyć. Nie dość, że nie narzekają, to ciągle im siebie za mało. Powiedzieli, że każda nowa zabawa zwiększa ich wzajemne pożądanie i ekstazę miłości. Poznali się na kursie francuskiego i bardzo szybko zamienili teorię na praktykę. Może to jest sposób na udane małżeństwo: umieć wykorzystywać teorię w praktyce?



UWAGA!
30 MAJA POJAWI SIĘ ZUPEŁNIE SPOKOJNIE W KIOSKACH... SZÓSTY NUMER EXTASY!
RADZIMY ZAPAMIĘTAĆ!

WIEDZ O TYM! EXTASY JEST TYLKO DLA CIEBIE!